

**Ks. Albert Roux G.**

## **KILKA PYTAŃ I ODPOWIEDZI W SPRAWIE KAPLAŃSKIEGO RUCHU MARYJNEGO KS. STEFANO GOBBIEGO**

Moją uwagę zwrócił fakt, że krążą pewne nieprawdy i dezinformacje na temat Kapłańskiego Ruchu Maryjnego oraz samego ks. Gobbiego, a to prowadzi do poważnego zamieszania.

Podejrzewam, że wielu ludzi, którzy potępiają Kapłański Ruch Maryjny, nie przeczytało ani książki „Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej”, ani nawet obszernego wprowadzenia do niej. Czy mają więc oni gruntowne zrozumienie przedmiotu, w celu podjęcia świadomej i solidnej krytyki? Fakt ten przywodzi na myśl coś, co powiedział kiedyś arcybiskup Sheen: „Wielu ludzi nienawidzi Kościoła katolickiego i jego nauki, ale nie sądzą, żeby udało mi się znaleźć pięć osób, które naprawdę nienawidzą zarówno Kościoła jak i jego nauczania. Oni nienawidzą tego, czym - jak sami sądzą - jest Kościół i jego nauka”.

Musimy zadać sobie pytanie - czy ci, którzy potępiają lokucje ks. Gobbiego naprawdę wiedzą, co potępiają, czy też ulegają wpływowi plotek i dezinformacji?

Wybrałem niektóre z najczęstszych pytań, które się pojawiły się i dokonałem poniższych merytorycznych wyjaśnień. Modlę się i ufam, że pozwoli to wyeliminować wątpliwości i niepewność, które mogą istnieć w sercach i umysłach niektórych naszych członków.

Czy orędzia Matki Bożej, które przekazała ks. Gobbiiemu zostały zatwierdzone przez Kościół?

Jak dotąd, Kościół ani nie zatwierdził autentyczności, ani nie potępił orędzi otrzymanych przez ks. Gobbiego.

Czy można przyjmować te orędzia, skoro nie zostały zatwierdzone?

Oczywiście, że tak. Chyba, że otrzymały oficjalną decyzję „constat de non supernaturalitate” (tj. oświadczenie wydane przez odpowiednie władze kościelne, że nie stwierdzono, iż są nadprzyrodzone). Jeśli nie ma takiej decyzji to wierni mogą je przyjąć. Tak więc, kto czyta orędzia przekazane przez ks. Gobbiego i uczestniczy w wieczernikach nie jest w żaden

sposób nieposłuszny Kościołowi.

Czy Kościół wspiera Kapłański Ruch Maryjny?

1. Imprimatur  
czyli zgoda na druk

Książka „Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej”, cieszy się m. in. imprimatur trzech kardynałów: kardynała Echeverria z Ekwadoru, kardynała Vidal z Filipin i kard. Mikai z Tajlandii. Ma także imprimatur wielu arcybiskupów i biskupów na całym świecie. Samo imprimatur nie jest deklaracją autentyczności, zapewnia jedynie czytelnika, że książka jest wolna od błędów doktrynalnych, czyli że nie zawiera niczego, co jest sprzeczne z wiarą katolicką i moralnością.

2. Papież

Ks. Gobbi rokrocznie koncelebrował Mszę świętą z Ojcem Świętym w jego prywatnej kaplicy i w czasie spotkań z papieżem zdawał mu również sprawozdanie na temat kapłańskiego ruchu i swoich podróży oraz prowadzonych Wieczerników modlitewnych. Jeśli ks. Gobbi nauczałby fałszywych doktryn, które są sprzeczne z Pismem Świętym i nauczaniem Kościoła, to czyż Ojciec Święty nie udzieliłby mu raczej nagany i nie powiedział mu aby zaprzestał swojej działalności?

Było wręcz przeciwnie. Papież Jan Paweł II błogosławił Kapłański Ruch Maryjny przy wielu okazjach i zachęcał ks. Gobbiego do kontynuowania jego bardzo pozytywnych działań. Książka nadal publikowana jest w prawie wszystkich językach, a ks. Gobbi i inni kapłani podróżują po całym świecie, aby prowadzić spotkania modlitewne, rekolekcje, czuwania zwane wieczernikami.

3. Hierarchia

Są kardynałowie i biskupi, którzy cały czas wspierają ks. Gobbiego i rozpowszechniają Kapłański Ruch Maryjny i wieczerniki. W wywiadzie, którego udzielił w Rubbio, we Włoszech, w sierpniu 1999, ksiądz Gobbi powiedział: „Kościół nadal nas wspiera. Do regionalnych wieczerników [w samych tylko Włoszech] przyłączyli się kardynał Florencji, arcybiskup

Pescara, arcybiskup Bari, arcybiskup Sanktuarium Pompei, arcybiskup Loreto i kardynał Turynu, aby przewodniczyć Mszy koncelebrowanej”.

Ja dodam, że około dwudziestu arcybiskupów i biskupów co roku uczestniczyło w Międzynarodowych Rekolekcjach z ks. Gobbim.

Kiedy możemy spodziewać się oficjalnego oświadczenia Kościoła? Jak długo to może potrwać?

Kościół zawsze jest rozważny w swoim podejściu i nie możemy spodziewać się natychmiastowego opublikowania oficjalnego komunikatu. Poniżej przedstawiono trzy przykłady i są to dobrze znane przypadki, które dowodzą, że Kościół zawsze był ostrożny w badaniu zjawisk mistycznych przed wydaniem ostatecznej oceny.

1. Objawienia w Fatimie  
Portugalia - 1917

Maryja ukazała się sześć razy w okresie od 13 maja do 13 października 1917, trojgu dzieciom (była to Lucia dos Santos, Franciszek Marto i Jacinta Marto) w Cova da Iria. Podczas ostatniego objawienia 13 października 1917, około 70 tys. osób było świadkami cudu słońca. Trzydzieści lat później, w październiku 1930 roku, objawienia zostały uznane za godne wiary po siedmiu latach badania kanonicznego.

2. Święta Faustyna

Siostra Faustyna Kowalska była polską zakonnicą, która doświadczyła serii objawień Pana Jezusa zapoczątkowanych w 1931. W dniu 22 lutego 1931 roku miała wizję Chrystusa Miłosiernego, który przekazał jej, że pragnie, aby dzięki niej została poznana miłosierna miłość Boga do ludzkości.

Siostra Faustyna zapisała dziennik z około 600 stronami notatek z objawień, które otrzymywała na temat miłosierdzia Jezusa. W 1935 roku siostra Faustyna pisała do swojego kierownika duchowego:

„Będzie chwila, w której dzieło to, które tak Bóg zaleca, [okaże się] jakoby w zupełnym zniszczeniu. I wtem nastąpi działanie Boże z wielką siłą,

która da świadectwo prawdziwości. Ono będzie nowym blaskiem dla Kościoła, chociaż od dawna w nim spoczywającym". (Dzienniczek, 378) I tak rzeczywiście się stało. Siostra Faustyna zmarła 5 października 1938 roku w klasztorze w Krakowie. W marcu 1959 r. Stolica Apostolska wydała notę zabraniającą szerzenia kultu Miłosierdzia Bożego w formach przekazanych przez Siostrę Faustynę. Oznaczało to zakaz publikowania Dzienniczka s. Faustyny oraz propagowania obrazu Pana Jezusa Miłosiernego z napisem Jezu, ufam Tobie. Mimo iż sześć lat później rozpoczęto w Krakowie proces beatyfikacyjny, zakaz cofnięto dopiero 15 kwietnia 1978 r., po dogłębnej analizie oryginalnych dokumentów, a więc po okresie prawie 20-letniej całkowitej ciszy. Pierwsze wydanie jej zapisków duchowych ukazało się drukiem w 1981 r. Siostra Faustyna została beatyfikowana 18 kwietnia 1993 r. i kanonizowana 30 kwietnia 2000 r. przez papieża Jana Pawła II.

3. Ojciec Pio, obdarowany tak licznymi darami

Pierwszy kapłan w historii Kościoła, który naznaczony był stygmatami, Ojciec Pio, został obdarzony przez Boga wieloma nadprzyrodzonymi darami, w tym umiejętnością rozoznawania duchów, darem proroctwa i uzdrawiania. Nigdy nie prosił o te prezenty, jakie otrzymał, ale nosił je chętnie przez wzgląd na Pana Jezusa razem z brzemieniem poważnej krytyki ze strony niedowiarków, którymi byli zarówno inni kapłani jak i przedstawiciele władz religijnych.

W następstwie poważnych oskarżeń o herezję i oszustwa, dostał zakaz celebrowania Mszy świętej i innych praktyk duszpasterskich w miejscach publicznych. Pozostawał w ukryciu przez dziesięć lat aż w końcu Papież Pius XI, a następnie Pius XII znieśli wszystkie te zakazy. Zmarł 23 września 1968 r., a jego pogrzeb przyciągnął prawie 100 tys. uczestników. Co roku pielgrzymują do jego grobu tysiące wiernych ze wszystkich części świata i wielu z nich zaświadcza o duchowych i doczesnych łaskach otrzymanych dzięki jego wstawiennictwu.

W dniu 16 stycznia 1973 r. Arcybiskup Manfredonii, Jego Ekscelencja Valentino Vailati złożył w Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych pełną dokumentację, aby otrzymać „nihil obstat”



## Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej

**Nowe wydanie książki ks. Stefano Gobbiego z orędziami Matki Bożej, otrzymywanymi przez niego w okresie 25 lat w formie wewnętrznego słyszenia Jej głosu (lokucje, w latach 1973-1997).**

**Książka posiada imprimatur kardynała Bernardo Ruiza. Jej tekst w niczym nie różni się od pierwszego wydania książki (wielotomowego w miarę jak dokonywaliśmy przekładu kolejnych orędzi) oraz drugiego wydania (w jednym tomie, z twardą oprawą z r. 1998, tuż po zakończeniu orędzi).**

**Książka liczy 944 strony, jest na cieńszym niż dotąd papierze, posiada praktyczną tekstylną zakładkę.**

**Polskie wydanie zaopatrzone zostało w obszerny indeks tematyczny, co pozwala na łatwiejszą orientację w treści całej książki oraz jest w niej tekst zapomnianego dokumentu, a mianowicie Credo (Wyznanie Wiary) Papieża Pawła VI.**

**Cena książki: 38 zł + dodatkowe koszty wysyłki.**

**Zamówienia przyjmuje: B. H. LUMEN 43-190 Mikołów,  
ul. Żwirki i Wigury 6 Tel.: 32 738 38 69**

***b.h.lumen@voxdomini.com.pl* *http://www.voxdomini.pl/sklep***

dla wszczęcia procesu beatyfikacyjnego. W dniu 2 maja 1999 roku, na placu św. Piotra w Rzymie, ku radości milionów wiernych Ojciec Święty Jan Paweł II ogłosił błogosławionym Sługę Bożego Ojca Pio z Pietrelciny, a 16 czerwca 2002 roku dokonał jego kanonizacji.

Krażą plotki na temat pisma, które ks. Gobbi otrzymał od sekretarza Kongregacji Nauki Wiary.

Jaka jest prawda?

Ks. Gobbi po zakończeniu otrzymywania Orędzi złożył je do oceny w Kongregacji Nauki Wiary. Po 10 latach od tego faktu otrzymał korespondencję wysłaną do niego przez sekretarza Kongregacji Nauki Wiary który, w tym osobistym i nieoficjalnym liście do niego, prosił i radził, żeby ks. Gobbi we wstępie do książki nie zamieszczał informacji, że orędzia pochodzą od Matki Najświętszej. Miał raczej, według jego rady, napisać, że książka powstała jako wynik jego własnej medytacji osobistej.

List ten w żadnej mierze nie stanowił ani nie stanowi oficjalnego dekretu. Niemniej jednak, w duchu uległości i posłuszeństwa, przekonany, że Matka Boża będzie się nadal opiekować Ruchem, ks. Gobbi chciał zaakceptować to, czego Sekretarz od niego wymagał, ale - należy to pokreślić - wbrew sumieniu, które nie pozostawiało mu żadnych wątpliwości co do pochodzenia orędzi.

Sytuacja taka wywołała intensywne cierpienia wewnętrzne. Ks. Gobbi nie chciał ryzykować oskarżenia o brak posłuszeństwa Kościołowi.

Ks. Gobbi nadal jednoznacznie stwierdzał i utrzymywał (oświadczenie takie zawarł także w swoim testamencie - przyp. tłum.), podobnie jak jego kierownik duchowy, że otrzymał orędzia, zawarte w książce „Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej” od Niej samej.

Jak więc można było oczekiwać, że ks. Gobbi nagle zaprzeczy temu, o czym w swoim sercu był głęboko przekonany? Czy miał to zrobić opierając się o list, który zawierał tylko osobiste porady Sekretarza, nie będące w żadnym wypadku oficjalnym stanowiskiem Kościoła?

Oto oświadczenie prawnika, specjalisty prawa kanonicznego, z dnia 7 października 1998, z którym ks. Gobbi konsultował się w tej sprawie:

„...Spójrzmy na kanoniczne kon-

sekwencje osobistego pisma, które ks. Gobbi otrzymał od sekretarza Kongregacji Nauki Wiary, prosząc go o oświadczenie w przedmowie do książki, że orędzia, które spisał, są to jego osobiste rozważania, a nie - wewnętrzne lokucje, pochodzące od Matki Bożej.

Żadna prywatna korespondencja od jakiegokolwiek osoby, pracującej dla Stolicy Apostolskiej nie ma mocy prawnej w sensie rozporządzenia lub dyrektywy. Tylko urzędowe dokumenty, wydawane przez osoby mające władzę ustawodawczą lub wykonawczą (zwyczajną lub delegowaną) mogą mieć moc prawną jako ogólny lub indywidualny dekret (kan. 29 -34)

W kwestii, którą tutaj rozpatrujemy, ks. Gobbi jest zobowiązany do przestrzegania tylko wytycznych oficjalnych dokumentów wydanych przez właściwy organ Kongregacji Nauki Wiary, podpisany przez Kardynała Prefekta za zgodą Ojca Świętego.

Chcę tutaj podkreślić, że posłuszeństwo jest wymagane jedynie dla oficjalnych ustaw, dekretów i instrukcji podpisanych przez kompetentną władzę kościelną Stolicy Apostolskiej.

Jeśli chodzi o tę sprawę, o ile mi wiadomo, nie ma dekretu wydanego przez Kongregację Nauki Wiary. Osobisty list został niesłusznie potraktowany jak dekret. To stało się przyczyną nieporozumień.”

Czy wypowiedzi i kazania ks. Gobbiego są zgodne z nauczaniem Kościoła?

Niektórzy mówią: „Owszem, przyznano Błękitnej książce z orędziami imprimatur, ale co z kazaniem, które głosi i wywiadami, których udziela ks. Gobbi? Czy są one zgodne z nauką Kościoła?”

Ks. Gobbi ma doktorat z teologii na Papieskim Uniwersytecie Laterańskim w Rzymie. To, co ks. Gobbi omawia w swoich wypowiedziach, na wieczernikach, w wywiadach itp. nie odbiega od tego, co Matka Boża przekazuje mu w orędziach, a te orędzia z pewnością są wolne od błędów doktrynalnych.

W ubiegłym roku, nasze przedstawicielstwo w USA opublikowało jedno z kazań, które ks. Gobbi wygłosił kardynałom, biskupom i kapłanom w 1996 roku w czasie międzynarodowych rekolekcji przeznaczonych dla wszystkich krajowych dyrektorów KRM z całego świata, gdzie zebrał się na tydzień intensywnych ćwiczeń

duchowych z ks. Gobbim.

Kilka sformułowań, jakich użył w czasie wygłaszania kazań, zostało zakwestionowanych przez niektórych uczestników, którzy nie posiadając wykształcenia teologicznego, próbowali udowodnić, że są one sprzeczne z nauczaniem Kościoła. Wielu spośród tych, którzy uczestniczyli w tych rekolekcjach, i to nie tylko arcybiskupów i biskupów, to uczeni w Piśmie i profesorzy, wykładowcy, posiadający stopnie naukowe z teologii i głęboko zaznajomieni z Pismem Świętym, pismami Ojców Kościoła i Katechizmem Kościoła Katolickiego.

Czyż nie należałoby przyjąć, że jeśli ks. Gobbi głosiłby herezję, to uczestnicy tych rekolekcji, uznani za specjalistów w swoich dziedzinach teologii, wstali i wyszli lub przynajmniej wyrazili swe obawy – zamiast siedzieć bezczynnie i słuchać tego (rzekomo) heretyckiego nauczania?

Można śmiało powiedzieć, bez wątplenia, że potrafiliby oni dostrzec błąd, jeśli ks. Gobbi takowe by głosił. Byłem tam i żaden z uczestniczących w rekolekcjach nie wstał, aby zakwestionować cokolwiek, co było głoszone przez ks. Gobbim.

Musimy więc zadać sobie pytanie: czy można zaufać tym przedstawicielom duchowieństwa, którzy nie znajdują herezji w tym, co głosi ks. Gobbi, czy też pozwolić, by szatan kusił nas do wierzenia, że KRM wprowadza nas w błąd, jak to utrzymują pewne osoby, nie mające żadnego wykształcenia w dziedzinie teologii oraz egzegezy.

Co jest istotą duchowości Kapłańskiego Ruchu Maryjnego?

Przesłanie Matki Bożej z Fatimy, zatwierdzone oficjalnie przez Kościół, znajduje się w centrum duchowości Kapłańskiego Ruchu Maryjnego, duchowości, która jest pięknie streszczona w jednym z orędzi Matki Bożej:

„Najmilsi synowie, krocście drogą miłości, czystości i świętości. Jestem szczęśliwa widząc, jak Moje matczyne przesłanie rozszerza się dziś po wszystkich częściach świata.

Wielu Kapłanów, lecz przede wszystkim wielu świeckich z wielkim entuzjazmem odpowiedziało na Moje zaproszenie do poświęcenia się Mojemu Niepokalanemu Sercu, do jedności z Papieżem, do kroczenia drogą Bożej łaski, do unikania grzechu, do odmawiania Różańca Świętego, do gromadzenia się w Wieczernikach

nieustannej modlitwy ze Mną i przeze Mnie.” (317bcd, 8 grudnia 1985)

#### Owoce

Ważne jest, aby pamiętać, że miliony biskupów, kapłanów i świeckich, którzy należą do Kapłańskiego Ruchu Maryjnego, zaświadczyli o licznych duchowych owocach, których doświadczali dzięki czytaniu orędzi i udziałowi w wieczernikach modlitewnych. Miliony milionów różańców, aktów oddania się Matce Bożej i aktów wierności Papieżowi przyniosły ogromne owoce Kościołowi i stanowią wielką pomocą wskazując, jak naśladować naszego Pana. Tak wiele modlitw zanoszonych do Boga i Matki Najświętszej przez członków Kapłańskiego Ruchu Maryjnego w czasie trwania wieczerników było i będzie nadal potężną pomocą dla Kościoła. (por. „Do kapłanów, umiłowanych

synów Matki Bożej” - Wprowadzenie)

Jakie korzyści wypływają z wiary w prywatne objawienia?

Zmarły kardynał Bernardino Echeverria Ruiz, OFM, dokonał czegoś więcej prócz udzielenia imprimatur Błękitnej książce. Zrozumiał, jak wielkie duchowe korzyści z nich wynikają. Napisał: „Po przeczytaniu i głębokiej medytacji orędzi przekazanych przez Matkę Bożą księdzu Stefano Gobbi, uważam za przywilej udzielić im imprimatur do wydania książki „Do kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej”, jak również przy tej okazji polecam przeczytanie tych orędzi. Przyczynią się one do rozszerzenia się nabożeństwa do Matki Bożej.”

Kościół nie zakazuje nam przyjęcia łaski z nieba, choć musimy zwykle czekać na zatwierdzenie objawień.

Jego Świątobliwość papież Urban

VIII miał powiedzieć co następuje:

„W przypadkach, które dotyczą prywatnych objawień, lepiej jest wierzyć niż nie wierzyć, bo, jeśli uwierzysz i to okaże się prawdą, będziesz szczęśliwy, że uwierzyłeś, ponieważ nasza Święta Matka o to prosiła. Jeśli uwierzysz, a udowodnią, że było to fałszywe, i tak otrzymasz wszystkie błogosławieństwa, tak, jakby to było prawdą, bo uwierzyłeś, że to prawda.”

Święty Paweł powiedział: „Ducha nie gaście, proroctwa nie lekceważcie! Wszystko badajcie, a co szlachetne - zachowujcie”. (Tes. 5, 19-21)

Ks. Albert Roux  
3 marca 2001

Przekład z ang.:  
Katarzyna Radwańska

## Z WPROWADZENIA DO KSIĄŻKI

„Orędzia tej książki stale i wyraźnie odnoszą się do apokaliptycznego charakteru czasów, w których żyjemy. Jest to aspekt orędzi, który jednych ekscytuje, a innych gorszy. Dlaczego jednak miałyby nas to dziwić? Czyż nie ma wielu znaków w naszych czasach? Proponuję wszystkim rozważenie pewnych ważnych słów, wypowiedzianych przez Papieża Pawła VI w 1977 – na rok przed śmiercią. Jean Guilton przytacza je w swej książce TAJEMNICA PAWŁA VI: «W chwili obecnej istnieje wielki zamęt w świecie i w Kościele. Pod znakiem zapytania stawia się wiarę. Zdarza się, że powta-

rzam sobie straszne zdanie Jezusa z Ewangelii według św. Łukasza: <Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?> (Łk 18,8). Bywa, że ukazują się książki, w których wiara ograniczona jest do kilku ważnych punktów, a episkopat milczy. Nie uważa się tych książek za dziwne. Tymczasem w moich oczach jest to dziwne. Zdarza mi się, że czytam ponownie Ewangelię o końcu czasów i stwierdzam, że w chwili obecnej pojawiają się niektóre znaki tego końca. Czy jesteśmy blisko końca? Nigdy nie będziemy tego wiedzieć. Musimy zawsze być gotowi na koniec, lecz wszystko może trwać bardzo długo. Uderza mnie, kiedy przypatruję się katolickiemu światu, że we wnętrzu ka-

tolicyzmu myśl niekatolicka wydaje się czasem brać górę. Może się zdarzyć, że ta niekatolicka myśl, we wnętrzu katolicyzmu, stanie się jutro silniejsza. Nigdy jednak nie będzie ona ukazywała myśli Kościoła. Musi pozostać mała trzódka, nawet gdyby miała to być bardzo mała trzódka.»

Dlaczego więc gorszyć się, że Maryja, Matka Kościoła, działa dziś w bardzo intensywny sposób, by utworzyć Sobie małą trzódkę, która pozostanie wierna Chrystusowi i Jego Kościołowi?

Życzę, aby wszystkim, którzy wezmą do ręki tę książkę, pomogła ona stać się częścią tej małej, wiernej trzódki, którą Matka Boża formuje Sobie każdego dnia i której strzeże w bezpiecznym schronieniu Swego Niepokalanego Serca.

